

*NEDA PINTARIĆ*

Uniwersytet w Zagrzebiu, Filozofski fakultet

**WARSZTAT TŁUMACZENIA *TRENÓW*  
JANA KOCHANOWSKIEGO NA JĘZYK CHORWACKI<sup>1</sup>**

Słowa kluczowe: przekład, *Treny* Kochanowskiego, gramatyka polska Stojeńskiego, gramatyka chorwacka Kašicia

**1. Wstęp**

Pisząc kiedyś artykuł o płaczu w języku i zmysłach, przypomniałam sobie seminarium z literatury polskiej, które prowadził największy chorwacki polonista, prof. Zdravko Malić. Mówił o *Trenach* Kochanowskiego tak sugestywnie, że po czterdziestu latach (właśnie w tym roku przypada rocznica!) jeszcze pamiętałam o tym dziele i ponownie sięgnęłam po tę małą książeczkę, która i teraz dostarczyła mi tylu emocji, że postanowiłam ją przełożyć na język chorwacki (wyśpiewać ją po chorwacku).

---

<sup>1</sup> Publikację współfinansowała Croatian Science Foundation – projekt Comparative slavic linguocultural themes, nr 2131 / This work has been supported in part by the Croatian Science Foundation under the project Comparative slavic linguocultural themes number 2131.

Jak wiadomo, tekst poetycki Jana Kochanowskiego został napisany w wieku XVI i stanowił podstawę polskiego piśmiennictwa w czasach, kiedy ludzie wykształceni (a zatem i Kochanowski) pisali po łacinie i kiedy w kulturze europejskiej dominował światopogląd antyczny. *Treny* jednak poeta napisał po polsku, pokazując w ten sposób, że język polski jest tak samo piękny jak rozwinięte języki antyczne. Jego arcydzieło stało się podstawą standaryzacji języka polskiego.

Jan Kochanowski znał wielu intelektualistów doby renesansu, wśród nich znalazł się także Chorwat Andrija Dudić Orehoivički, ambasador monarchii habsburskiej, którego uważano wówczas za Węgra lub za Austriaka. Widać zatem, że więzi Chorwatów z Polakami w wieku XVI były już rozwinięte, chociaż wówczas w większej części Chorwacji panowali Turcy. Kochanowski w poemacie *Proporzec albo Hołd pruski* wśród narodów słowiańskich wyróżnia Chorwatów, nazywając ich *Karwaci waleczni*, wiedział więc, jak Chorwaci bronili się przed napastnikami.

Dla porównania kilka słów o tym, jak wtedy, w XVI wieku, wyglądał rozwój języka i kultury chorwackiej.

W chorwackiej literaturze renesansowej bardzo dobrze rozwijały się liryka i dramat, gatunki komediowe i pastorały, o czym świadczy twórczość wybitnych pisarzy tego okresu. Marko Marulić ze Splitu (1450–1524), „ojciec literatury chorwackiej”, znany był przede wszystkim jako autor patriotycznego eposu *Judyta*. Słynny dubrownicki komediopisarz, kapelan i poeta petrarkista, Marin Držić (1508–1567), był autorem eklogi rustykalnej *Tirena*, farsy *Novela od Stanca*, licznych komedii, z których do najbardziej znanych należą *Dundo Maroje* i *Skup*, oraz tragedii *Hekuba*. Pochodzący z Trogiru Antun Vrančić (1504–1573) – dyplomata habsburski, autor dzienników z podróży, poeta i etnograf, był sekretarzem Jana Zapolyi, a swoje utwory poetyckie drukował w Krakowie, natomiast jego brat, Faust Vrančić (1551–1617), paulin, między innymi wynalazca spadochronu, to autor pięcioletniego słownika wydanego w 1595 roku (*Dictionarium quinque nobilissimarum Europae linguarum, Latinae, Italiacae, Germanicae, Dalmaticae & Ungaricae*). Swój dalmatyński chorwacki zaliczył do pięciu najbardziej szlachetnych języków europejskich. Wreszcie w wieku XVI w Zadarze żył znany pisarz i poeta Petar Zoranić (1508–1569), autor pierwszej chorwackiej powieści pastoralnej *Planine* („Góry”) z 1569 roku.

Spośród ówczesnych przedstawicieli ruchów protestanckich należy przywołać Matiję Vlačića Ilirika (Mathias Flacius Illyricus, 1520–1575), działającego

w istryjskim Labinie, twórcę hermeneutyki protestantyzmu z jego fundamentalnym dziełem *Clavis scripturae sacrae* („Klucz do Pisma Świętego”)<sup>2</sup>.

Wymieniłam tu tylko kilku najważniejszych autorów, którzy w renesansowym chorwackim XVI wieku wpływali na kształtowanie się języka literackiego, tworzącego się na dialektalnej podstawie czakawsko-sztokawskiej, ponieważ wymienieni pisarze żyli i tworzyli w nadmorskiej, południowej Chorwacji<sup>3</sup>.

W wieku XVI znaczny wkład w rozwój chorwackiego języka literackiego wnieśli również kajkawscy pisarze reformacyjni, dzięki którym zostały wydane pierwsza (1562) i druga (1563) część Nowego Testamentu oraz około trzydziestu ksiąg drukowanych alfabetem głągolicim<sup>4</sup>, starym pismem chorwackim, które do dzisiaj zachowało się w licznych księgach i pomnikach od wieku VII do XI. Wśród pisarzy reformacyjnych wymienię tu tylko dwóch najważniejszych. Są to: Ivanuš Pergošić (1510?–1592), notariusz z Varaždina, który z języka łacińskiego przełożył dzieło węgierskiego prawnika na dwie wersje kajkawskie oraz czakawsko-sztokawską. Antun Vramec (1538–1587) z Vrboveca był autorem pierwszej drukowanej kroniki chorwackiej, opisującej historię od początku świata do roku 1578, a swój język nazywał słoweńskim.

## 2. Pierwsze słowniki i gramatyki języka chorwackiego i polskiego w XVI wieku

Dbłość o rozwój języka literackiego zaczyna się od zbierania i zapisywania leksyki w słownikach oraz od pisania pierwszych gramatyk na wzór greckich lub łacińskich. Tak się działo również z naszymi językami w XVI wieku. Język chorwacki zawdzięcza swój rozwój wielkiemu chorwackiemu leksykografowi, który urodził się pod koniec wieku XVI, jego działalność przypada na wiek XVII, ale umieszczamy go tu ze względu na wpływ jego słownika na początek standaryzacji języka chorwackiego. Był to Ivan Belostenec (1593–1675), działający w Lepoglavie leksykograf, który swój wielki słownik nazwał *Gazophylacium*. Zawiera

<sup>2</sup> *Hrvatski leksikon*, pod red. A. Vujicia, Zagreb 1997, t. II, s. 654.

<sup>3</sup> Więcej informacji na ten temat znajduje się w książkach B. Oczkowej (*Chorwaci i ich język. Z dziejów kodyfikacji normy literackiej*, Kraków 2006; *Hrvati i njihov jezik. Iz povijesti kodificiranja književnojezične norme*, przeł. N. Pintarić, Zagreb 2010) i A. Borowiec (*Literatura i tajemnica*, Kraków 2007).

<sup>4</sup> D. Sesar, *Putovima slavenskih književnih jezika. Pregled standardizacije češkoga i drugih slavenskih jezika*, Zagreb 1996, s. 127.

on 40 000 słów, synonimów, frazeologizmów – w trzech dialektach chorwackich: sztokawskim, czakawskim i kajkawskim.

W tym miejscu należy przywołać postać Bartula Kašicia<sup>5</sup> z wyspy Pag (1575–1650), jezuita, misjonarza pełniącego swą posługę na Bałkanach, pisarza i językoznawcy, autora pierwszej gramatyki chorwackiej *Institutionum linguae Illyricae libri duo*, którą zaczął pisać przed końcem 1600 roku, wydanej w 1604 roku, gramatyki pisanej na podstawie sztokawskiej z elementami czakawskimi, która miała określić kierunek standaryzacji języka chorwackiego.

Język chorwacki zalicza się dzisiaj do grupy języków południowosłowiańskich, które poprzez prasłowiański sięgają do prajęzyka indoeuropejskiego. Składa się z trzech dialektów lub narzeczy (czakawskiego, kajkawskiego i sztokawskiego), których nazwy pochodzą od formy zaimka pytającego *co*, brzmiącego w tych dialektach odpowiednio: *ča*, *kaj* i *što*. Warianty w dialektach mogą się także różnić w zależności od refleksu starosłowiańskiego *jat* (pol. *jać*), który może się realizować jako: *i* (*mliko*, *lipota*, *brig*), *e* (*mleko*, *lepota*, *breg*) oraz *ije/je/e* (*mlijeko*, *ljepota*, *bregovi*). Język chorwacki ma charakter interdialektalny, ponieważ mieszają się w nim wszystkie trzy dialekty. Na tej trójjedności dialektów oparli swój język literacki tzw. gradiszciańscy Chorwaci, zamieszkujący w mieście Gradišće (austriacki Burgenland). Wśród reszty Chorwatów język literacki też rozwijał się między XV a XIX wiekiem w oparciu o trójdialekt, po czym doszło do narzuconej siłą serbizacji i sztokawizacji (np. w XIX w. uproszczony został system paradygmatyczny przypadków: usunięto końcówkę *-owi* w celowniku rzeczowników rodzaju męskiego, ujednolicono go z końcówką miejscownika i narzędnika, zamiast krótkiej wprowadzono dłuższą formę mianownika liczby mnogiej (np. *ključevi* zamiast *ključi*), zabroniono używania leksemów z dialektu czakawskiego i kajkawskiego, zmieniono miejsce atrybutów na prepozycję zamiast dawnej postpozycji. Dzisiaj niektórzy językoznawcy (np. J. Silić<sup>6</sup>) uważają, że dialekty chorwackie stały się osobnymi językami literackimi, ponieważ w tych „językach” powstały pisane dzieła literackie. Takie podejście otworzyło-

---

<sup>5</sup> *Bartol Kašić – Izbor iz djela*, priredila i predgovor napisala D. Gabrić-Bagarić, pod red. S. Damjanovicia, Zagreb 2010; D. Gabrić-Bagarić, *Život i djelovanje Bartola Kašića (1576–1650). Pogovor. – Institutionum linguae Illyricae libri duo / Osnove ilirskoga jezika u dvije knjige*, Zagreb, 2002, Knjiga 1, s. 385–431; V. Horvat, *Bartol Kašić i četiri stoljeća hrvatskoga jezikoslovlja*, Zagreb 1998; N. Pintarić, *Bartol Kašić i njegovi poljski suvremenici*, w: *Drugi hrvatski slavistički kongres*, Zagreb 2001, s. 143–157.

<sup>6</sup> J. Silić, *Hrvatski jezik kao sustav i kao standard*, „Riječki filološki dani, Zbornik radova” I, Rijeka 1996, s. 187–193.

by jednak przede wszystkim kwestię nazwy samego języka chorwackiego, jego rozwoju, elementów składowych dialektów, jak i polityki językowej (nauczanie w szkołach, pisanie podręczników w tych językach). Dialekty te nie mogą stać się językami, bo nie posiadają formy standaryzowanej ani metagramatyki. Dlatego słuszne jest twierdzenie naszej slawistki Dubravki Sesar, która w swojej książce o standaryzacji języków słowiańskich napisała: „Chorwacki język literacki wyrasta z bogatej, wielowiekowej tradycji literackiej i jego czakawska, sztokawska, a potem także kajkawska podstawa stanowią współlistnienie stałych cech trójjedności chorwackiej przestrzeni kulturowej”<sup>7</sup>. W językowej codzienności chorwackie dialekty wciąż żyją i wpływają zarówno na język standarowy, jak i na mowę codzienną.

### 2.1. Cechy pierwszej gramatyki chorwackiej Bartola Kasicia z 1604 roku

Pierwsza gramatyka chorwacka, napisana przez Bartola Kasicia<sup>8</sup>, ma pierwowzór łaciński<sup>9</sup>. Składa się z dwóch ksiąg: pierwsza liczy cztery części (*pars prima, secunda, terca* i *quarta*). W pierwszej części pt. *De Litteris, Nomine et Pronomine* (dzisiaj określilibyśmy ją jako fonetykę) Kasić omawia litery, alfabet, samogłoski i spółgłoski (*de vocalibus et diphthongis, de litteris consonantibus simplicibus et multiplicibus*) (s. 7–14), elementy prozodii (*de tono et apostropho*), sylaby i wymowę (*de syllaba et dictione*) oraz cechy dialektu (s.15–19). Drugą część stanowi morfologia rzeczowników z paradygmatami odmiany rzeczowników rodzaju męskiego (deklinacja pierwsza z 7 lub 8 przypadkami – *Nom., Gen., Dat., Acc., Voc., Abl., Sept., Oct.*) z zaimkiem wskazującym oznaczającym w mianowniku rodzaj męski: *ovi Isus, Pettar, golub, vittar*, wraz z wyjątkami), potem pokazane są paradygmaty rzeczowników rodzaju nijakiego (na przykładach: *ovo vrime, zlato*) oraz paradygmaty drugiej deklinacji żeńskiej (*ova Mariya, ovi voyvoda*). Do trzeciej deklinacji Kasić zalicza rzeczowniki typu *ova sladost* (s. 24–41). Część trzecia księgi pierwszej poświęcona jest przymiotnikowi (*De nomine adiectivo*) i jego paradygmatom deklinacji trzech rodzajów w dwóch liczbach (lp. *sfeti, sfeta, sfeto*; lm. *sfeti, sfetae, sfeta*) (s. 42–47). Następnie autor wymienia przypadki i związane z nimi zaimki pytające: *Nom. Tko/ko? Ka?, Scto*

<sup>7</sup> D. Sesar, *Putovima slavenskih književnih jezika. Pregled standardizacije češkoga i drugih slavenskih jezika*, Zagreb 1996, s. 126.

<sup>8</sup> B. Cassio, *Institutionum lingvae Illyricae libri duo*, editio prima, Romae 1604.

<sup>9</sup> R. Katičić, *Gramatika Bartola Kašića*, Zagreb 1981.

(što)?; *Gen.* Koga? Kae? Koga?: *Dat.* Komu? Koy? Komu?; *Acc.* Koga? Ku? Scto?/Ca?; *Abl.* od Koga? Kae?, Koga?; *Sept.* s Kim?, Kom?, Kim? (s. 48). Do zaimka pytającego *što* w bierniku dołączono czakawskie *ca* zamiast *ča* (może ze względu na grafie, którą wprowadzono niedokładnie). W innych przypadkach zależnych opuszczono formy zaimka *što*. Zaimki pytające dla przymiotników wszystkich trzech rodzajów podano w paradygmatach, nazywając przypadki po łacinie. W liczbie pojedynczej zaimki te mają w paradygmacie formy: *Kakov? Kkova? Kkovo?*; *Kkovoğa? Kkovae? Kkovoğa; Kkovoġu? Kkovoğ?* *Kkovoġu; Kkovoğa? Kkovu? Kkovo?*; od *Kkovoğa?*, *Kkovae?*, *Kkovoğa;* *s Kkoviġ? Kkoviġ? Kkoviġ* (s. 49). Po tym podano deklinację zaimka względnego (*Koyi, Koya, Koye*) (s. 50–51), zaimka przeczącego (*Niki, nika, niko*) (s. 52) oraz zaimka *vas, sfa, sfe* (łac. *totus, tota, totum*, s. 53). Przymiotniki dzierżawcze opisano przykładami: *Petrovi, Petrova, Petrovo* oraz *Stosciyini, Stosciyina, Stosciyino* (Stošijin, Stošijina, Stošijino) (s. 54), z czego wynika, że nie podano krótkiej formy, która dzisiaj brzmi: *Petrov, Petrova, Petrovo*. Dalej Kasić wylicza derywaty typu: *domacchi, domachia, domachie* (domaści, domaća, domaće), *clovicki, clovicka, clovicko* (dzisiaj: čovječji, čovječja, čovječje) oraz *Rimski, Rimska, Rimsko* (s. 55). Przystępuje zatem do deklinacji liczebników głównych (*Yedan, Yedna, Yedno; Dva, dvi, dva; obba, obbae, obba; tri, cetiri, cetirae, cetiri*), następnie pokazuje deklinację liczebników porządkowych (*Parvi, parva, paruo; drugi, tretı, cetvarti, peti, scesti, sedmi, ossmi, deveti, deseti, yedanadesti, dvanadesti, trinadesti*) (s. 57–61), skąd widać, że wokaliczne *r* wymawiał jako *ar*, zgodnie z jego rodzimym dialektem czakawskim. Wspomina stopniowanie: *velli – veksci; dobri – bogli* (s. 62). Pokazuje deklinację przymiotników na przykładzie *blaxenniı, blaxenniıa, blaxeniıe* (s. 64). W czwartej części omawia zaimki osobowe, dzierżawcze, wskazujące oraz ich deklinacje (*ja – mij, ti – vij, sebe; ovi, ova, ovo; tay, ta, to; oni, ona, ono; isti, ista, isto; moy, moya, moye; tvoy, tvoıa, tvoıe; nasc, nasca, nasce; vasc, vasca, vasce* (s. 6–81) i tu następuje koniec pierwszej księgi (*Finis libri primi*).

Księga druga (*Liber secundus*) posiada trzy części: w pierwszej opisano czasownik i jego formy (*modus, infinitus, imperatiuus, indicatiuus, optatiuus, tempora*) (s. 82–95). Przykłady koniugacji to: koniugacja czasownika *yesam*, *indicativi modi, tempus praesens: ya yesam, ti yesı, on yest, mij yesmo, vij yeste, oni yesu; praeteritum imperfectum: 1. bijh/biah, nebıj; 2. bıjsce/biasce, nebıj; 3. bıjsce/biasce, nebıjsce; pl. 1. bijhomo/biahomo; 2. bıjhote /biahote; 3. bıjhu/biahu; perfectum: bio/bil, sam/yesam, sı/yesı, ye/ıest; pl. bılı smo/ıesmo, ste/*

*yeste, su/yesu*; plusquam perfectum: *bijh bio/bil, bijсце bio/bil; bijhomo; bijсце bio/bil*; pl. *bijhomo bili, bijhote bili, bijhu bili*; futurum: *bitichiu, bitichiesc, bitichie*; pl. *bitichiemo, bitichiete, bitichie* (dzisiaj piszemy osobno, bezokolicznik zamieniamy supinem: *bit ću, bit ćeś...* Imperativum praesens: *budi ti, budi on; budimo mi, budite vij, budu oni*; futurum: *bitchisc ti, bitchie on*; pl. *bitchiemo mij, bitchiete vij, bitchie oni*. Kasić wylicza ciekawe formy optatiwu z wykrzyknikiem: *o/a da + sam/yesam; si/yesi; ye/yes*; pl. *o da smo/yesmo; o da ste/yeste, o da su/yesu*; praeteritum imperfectum: *o da bijh /biah, o da bijсце, o da bijсце*; pl. *o da bih, o da bi, o da bi*, perfectum: *o da sam, o da si, o da ye*; pl. *o da smo, o da ste, o da su*; plusquam perfectum: *o da bijh bio/bil, o da bijсце bio/bil, o da bijсце bio/bil*; pl. *o da bijhomo bili, o da bijhote bili, o da bijhu bili*; futurum: *o da budem, o da budesc, o da bude*; pl. *o da budemo, o da budete, o da budu*. Opracowane są jeszcze formy koniunktywu praesens, imperfectum, indefinitum, perfectum, plusquam perfectum I, plusquam perfectum II oraz potentialis modi tempus praesens, praeteritum imperfectum, plusquam perfectum oraz futurum (formy pytające, dzisiaj istniejące w dialekcie: *budu biti?, bilbih bio?*).

Z tego opisu języka chorwackiego widać, że dawniej istniał imiesłów przyśłówkowy (gerundium): *buducchi bio/bil, bivsci bio/bil*. Imiesłów przymiotnikowy czasownika *biti* (participium) brzmi: *buducchi, buduchia, buduchie; bivsci, bivsca, bivsce*. Czasownik posiłkowy *htjeti* posiadał różne czasy (teraźniejszy, przeszły, zaprzeczony itp., niektóre z tych form są dialektalne i dzisiaj przestarzałe (np. *hotiyah, hotiyasce, hotiyasce; hotiyahomo, hotiyahote, hotiyahu; hotih, hotti, hotti; hotismo, hotiste, hotisce; hotio/hotil sam/yesam, hotio si/yesi, hotio ye/yes; hotili smo/yesmo, hotili ste/yeste, hotili su/yesu* itp. (s. 101–109). Następny czasownik *učiti* zawierają wszystkie czasy, tryby, imiesłowy w paradygmatach na stronach 110–117. Druga koniugacja została opisana za pomocą przykładu *ticati* na stronach 123–133. Do trzeciej koniugacji zaliczony został czasownik *imati* (s. 134–141). Potem omówiono pierwszą koniugację czasowników z sufiksami *-evati, -ovati (potuyevatti, imenovatti)* (s. 143–148), pokazano przykłady drugiej koniugacji z formami niedokonanymi/dokonanymi: *napravgliatti/napraviti, napayati/napoyiti*. Na stronach 152–158 znajdują się czasowniki defektywne: *dvighnuti, mocchi* (pol. *dźwignąć, móc*). O czasownikach nieosobowych mowa jest na stronach 159–163 (*drago yest, gliubko yest, daxyi* (pol. *jest drogo, głęboko, pada deszcz*).

W drugiej części drugiej księgi autor zajmuje się imiesłowami przymiotnikowymi i ich paradygmatami deklinacyjnymi oraz przysłówkami (s. 164–178).

W trzeciej części (s. 178–182) opisano przyimki (*od, do, bez, radi, priko, na, pri, k', protiva, po, vz, u, meyu, prid*). Na stronie 183 wymienione są wykrzykniki w obrębie 14 pól semantycznych (pochwała: *blagoti*; ból: *yao*; płacz: *lele, ah*; żal: *yoh*; podziw: *hay, hay*; ironia: *hii*; wyśmiewanie: *pupu, hihi*; krzyk: *vay, vay*; nakazać milczenie: *mucss*; bojaźń: *oboy*; zrozumienie: *aha, toyto*; żal: *s vay, yaot*; wygnanie: *tchia, tyą*; złe samopoczucie: *zlobbo, huddo*. Spójniki podzielono na 7 grup semantycznych: łączne: *i, tere, ter*; rozłączne: *al, alli, il, illi*; adwersatywne: *prem da, a ako, prem ako, prem*; wynikowe: *dakle, pokle, zato, zašto*; kauzalne: *yer, bo*; wyjaśniające: *li, bo*; przypuszczające: *ako, da, yeda*. Kasić poucza, że spójniki mogą być proste (*prem, ako*) oraz złożone (*prem da, ako da*) (s. 184). W części składniowej wyróżnia 13 podstawowych reguł, konstruktów (s. 186–189) według składni Alvaresa. Gramatyka Kasić kończy się podziękowaniem Panu Jezusowi: *Slava i hvala Isukarstu Gospodinu nascemu. Sfarha*. Na ostatniej stronie znajduje się spis błędów (errata).

## 2.2. Krótki opis pierwszej gramatyki języka polskiego z 1568 roku

Petrus Statorius Gallus (z Galii) albo, spolszczając imię i nazwisko – Piotr Stojeński – przybył do Polski z Francji w roku 1549. Mając za sobą ukończone studia humanistyczne w Lozannie, w roku 1556 zaczął pracować jako nauczyciel, a w roku 1561, będąc pedagogiem, został kierownikiem protestanckiego Gimnazjum Pińczowskiego. Jako obcokrajowiec, czyli spolonizowany Francuz, napisał w roku 1568 pierwszą polską gramatykę dla cudzoziemców, *Polonicae grammatices institutio*<sup>10</sup> (której fotooffsetowe wydanie ukazało się w roku 1980 w Kolonii i Wiedniu). Piotr Stojeński był zwolennikiem reformacji, uczniem Kalwina, należał do grona tłumaczy Biblii brzeskiej (wydanej w 1563 r.), pisał o problemach ortograficznych, jednym słowem, był ówczesnym językoznawcą, nauczycielem i pedagogiem. Zmarł w Polsce w roku 1570.

Chociaż tytuł i wstęp *Polonicae grammatices institutio* napisał po łacinie, Stojeński dla wyjaśnień używał polskich słów, których znaczenia przekładał na język łaciński, np.: *Jámá/Specus. Sámá/Ipsa. Spác/Dormire* (s. 7). Wszystkie pytania oraz różnice fonetyczne opisał we wstępie po łacinie. Tekst ułożył pod pojedynczymi literami alfabetu, zaczynając od *A*, kończąc na *Z*, przy czym nie używał liter polskich, tylko łacińskie (s. 7–21). Od strony 22 zaczyna pisać gra-

<sup>10</sup> P. Stojeński, *Polonicae grammatices institutio*, Cracoviae 1568.



matykę polską, wymieniając łacińską nazwę rzeczownika – *Nomen*. Nie używał polskich nazw części mowy ani innych terminów gramatycznych oprócz łacińskich. W części fonetycznej zastosował ciekawy sposób wyliczania alfabetem *à tergo* rzeczowników *Masculinum terminationes*, czyli rzeczowników osobowych rodzaju męskiego, mianowicie zaczyna od liter kończących słowa, na przykład najpierw wypisuje rzeczowniki kończące się na *-dā, -tā, -cā, -dziā*: *woiewodā, starostā, wymówcā, sędziā, pochlebca, a* obok podaje tłumaczenia łacińskie tych słów. Dalej przystępuje do ekscerpcji rzeczowników kończących się na *-ab (schab), -āb (glāb), -eb (teb), -elb (kielb), -yb (gzyb), -ob (żlob), -ub (ślub)* oraz *-rb (garb)*. Ciekawe, że w pisowni rozróżnia krótką samogłoskę *a* (np. *szlachcic, ślad, palec*) oraz długą *ā* (np. *strāch, plāc*) (s. 23). Zapisuje samogłoski nosowe (*miesiąc, żołądź*) (w wydaniu fotooffsetowym trudno rozróżnić jego pisownię *dź*, bo *ź* wygląda tak samo jak *ż*). Przykłady kończą się na *-ōź (strōź)*, a potem jeszcze wylicza *cz* (napisane jako *klucz*, przy czym *z* pisane jako *3* oraz *rz* (*pęcherz, wieprz*) (s. 32). Następnie przystępuje do rzeczowników rodzaju żeńskiego (*Foemininum terminationes*), wyliczając je w tekście jako *glowā, wodā, nogā* oraz *ość, kość, młodość, głupność/głupstwo, błędność, przystoyność/przystoienstwo, błędność/błąd* (s. 33). Pod tytułem *EXEMPLA VARIARUM terminationum Foeminini generis* wprowadza przykłady rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończone na *-c, -c, -śc* oraz *-dź (mac, pleć, chęć; obręcz, moc, noc, wieść, część, kadź, czeladź* (s. 35), potem na *-l (biel, pościel, łatorośl), -źń/-ń (boiaźń, sień, broń), -ś (gęś), -śc (korzyść), -sz (mysz, wesz), -w (brew, konew)* (s. 36). Nowy tytuł zaczyna wielkimi literami, a kończy w nowym wierszu małymi: *NEUTRORUM TERMINATIONES* (rodzaj nijaki reprezentuje w tekście przykładami: *przymierze, wymię, panię/paniątko, dziewczę/dziewczątka; chłopisko, wilczysko, niedzwiedzisko*). Potem pisze podtytuł *De Genere Admonitio*, wyliczając imiona własne (*Piotr, Stánisław, Zbigniew*) (s. 37) oraz nazwy miesięcy (*styczeń, luty, marzec, kwiecień*), następnie imiona kobiet (*Małgorzata, Helena, Dorota*), rzeczowniki żeńskie (*żaba, mamka, matka*), strony świata (*wschodny, zachodny, południowy, północny wiatr; od wschodu – Eurus, od zachodu – Zephyrus, od południā – Auster, od północy – Boreas*), potem żeńskie nazwy rzek (*Wisła, Odrā, Warta, Narew, Wolchā (Tanais), Dzwina*, męskie nazwy rzek (*Dunay, Dunáiec* itp.) (s. 38), nazwy drzew, owoców, ryb (s. 39–40). Dalej wprowadza *NOMINUM COMPARATIO* – przymiotniki i ich stopniowanie (*święty, świętszy, najświętszy*) z wyjątkami (*dobry/lepszy/najlepszy; zły/gorszy/najgorszy; wielki/więtszy/nawiętszy; mały/mniejszy/najmniejszy* (41), przysłówki odprzymiotnikowe i ich formy

przymiotnikowe (*onegda/onegdáyszy; dawno/dawny/dawnieyszy*), przymiotniki trzech rodzajów z ich stopniami (*biały/biała/białe – bielszy/bielsza/bielsze, nabielszy, nabielsza, nabielsze*) (s. 42), na stronie 43 znów wymienia rzeczowniki, ale tym razem pokazuje, jak tworzy się rodzaj żeński od męskiego: *król – królowa, książę – księżna, pan – pani, gospodarz – gospodyni, stárostá – stárościna, włódarz – włódárka, przyiáciel – przyiációłká, krześciánin – krześciánka, żyd – żydówká* (dalej na stronach 44 i 45: *kárzel – kárlicá, bóg – bogini, święty – święcica, wychowániec – wychowánicá*, podaje też formy męskie i żeńskie zwierząt: *lew – lwica, pies – psicá*, ale *wyżel – wyżlicá, ogarz – ogarczycá; koń – kobela, kláczá, wilk – wilczycá, muł – mulicá, kozieł – koza, jeleń – łani/łania/jelenicá, wieprz – świnia, kur – kokosz, cietrzew – cieciorká*).

Nową część mowy, *Numeralia*, zaczyna od liczebnika *jeden*, podając cały jego paradygmat z trzema rodzajami (s. 46), następnie podaje formy liczebnika *dwá, dwie, dwu, dwiemá, dwoie /troie/czworo*, później przedstawia mianownik, dopełniacz i celownik liczebnika *trzy/trzej/trzech* (s. 47), na s. 48–51 omawia liczebniki główne, w tym liczebnik zaimkowy *kilka/kilku/kilkiem*, i porządkowe z paradygmatami oraz wprowadza ich składnię z rzeczownikami i przymiotnikami (*kilka białych głów, kilka chłopów, kilka paniąt, kilka groszy; kilka psów/kilku psów* wspomina jako formy oboczne, *tysiąc* deklinuje jak rzeczownik rodzaju męskiego, podając liczbę pojedynczą i mnogą (s. 50).

Dalej Stojęński wprowadza informację o przypadku, odmianach paradygmatycznych rzeczowników (wg ich rodzajów) (s. 52–64). Podaje regułę wołacza oraz ablatywu (*Regulae quaedam de vocativo et ablativo*) (s. 64–67), omawia deklinację rzeczowników rodzaju żeńskiego jako *Secunda declinatio* (s. 70–73) z potrzebnymi wymianami spółgłosek (np. *dziura/dziurze, trwoga/trwodze, cnota/cnocie*). W dodatku do tej części podaje deklinację przymiotnika *biała, biały, białe*, po czym przystępuje do trzeciej deklinacji rodzaju nijakiego (*Tertia declinatio neutrorum*) (s. 75–82).

Ciekawe są przykłady zdrobnień oraz hipokorystyków (*Deminutiva; Alia diminutivorum exempla*), np. *chłopiec/chłopieczek/chłopiátko/chłopiqteczko*, ale dalej: *chłopisko/chłopiná/chłopcżsko/chłoptás/chłopineczká* (s. 83). Cały spis substantywów (*De nominativa substantiva*) składa się z przymiotników, rzeczowników, a nawet czasowników (*śmiały – śmiałość; cnotá – cnotliwy/cny; służa – służba; owcá – owczárnia; kować – kował*) (s. 85). Następny interesujący spis przykładów dotyczy przymiotników odrzeczownikowych (*Adiectiva de nominativa*): *zdrowie/zdrów; szczęście/szczęśliwy/szczęсны; krzewiná/krzewisty;*

*rzeká/porzecżny, morze/pomorski; sosna/sosnowy; wonia/wonny, drzewo/drzewiány/drewniány; piwo/piwny; ucho/uszasty*) itp. Miał też świadomość, że istnieją liczebniki porządkowe, dystrybutywne (*Distirbutiva – po jednym/pojedynkiem, po dwu set, po czterech set, po tysiącu*) (s. 88). Następnie znowu wraca do przymiotników, tym razem dzierżawczych oraz materialnych (*koński; żelazny*) (s. 89).

Na stronach 90–92 Stojeński podaje spis słów, nazywając je *verbalia* (w tym rzeczowniki odczasownikowe i bezokoliczniki), jakie mu przyszły na myśl, bez porządku alfabetycznego, którego zresztą w żadnym spisie nie przestrzega. Nie zapomniał poinformować o odmianie rzeczowników w różny sposób złożonych (*niezgodá/niezgody; białá głowa/białej głowy; dobrodziey/dobrodzieiá/dobrodzieiowi* (s. 93). Podaje opis i typy deklinacji zaimków (*De pronomine*), rozpoczynając od zaimków osobowych (*ja, ty*), wskazujących (*ten, oto ten, on, sam*), przymiotnikowych (*który*), a skończywszy na względnych (*kto, co*) i na zaimku zwrotnym (*siebie*) (s. 93–102).

W obrębie czasownika rozróżnia *verborum tempora* (czasy czasownika), *modi* (tryb), *gerundia* (rzeczowniki odczasownikowe), *supin* (jako imiesłowy: *godna rzecz widzenia/aby ją widziano*), *figurae* (aspekt: *piję – wypijam*) z przyimkami, które zmieniają aspekt czasownika (*paść – dopaść, odpąść, nąpaść, popaść*) (s. 108, 109). Zaimki (*De harum praepositionum significatione*) omawia razem z czasownikami prefiksalnymi lub w zdaniach: *dokopali się złota, dostawa mu pieniędzy, nie obeydziem tego pola za godzinę* (s. 110–111), potem daje przykłady z prefiksami *od-* (*odmówił mu tego*), *nad-* (*nadcięto mu*), *po-* (*poszło to ná błazną*), *pod-* (*pan sobie podpił*), poczym wylicza tylko czasowniki prefiksalne: *prze-* (*przepadł, przemienić, przeieździć*) itp. (s. 112–122).

Pod tytułem „czasowniki złożone” (*De composita verborum Figurae*) informuje o czasownikach iteratywnych (*powykopąć, ponáprawić*) (s. 122). Potem omawia osoby czasownika (*Personae*), liczbę podwójną czasownika (*Dualis Numerus Verborum*) oraz koniugacje (*Coniugationes*) (s. 122–125). Bezokoliczniki (*Inveniendi infinitiui Regula*) opisuje według ich zakończeń, dodając formy pierwszej osoby (*miłować, pojąć, záiąć się, bić, być, rádzić, trącić, swárzyć, pleść, sieść/siedzieć, pisać, prać, krąść, páść*) (s. 126–128). Następnie podaje paradygmaty koniugacyjne czasu teraźniejszego (lp. *czuię, czuiesz, czuie*; lm. *czuiemy, czuiecie, czuią*; dualis *czuiewá, czuietá*), czasu przeszłego w formie złożonej (lp. *jam czuł, tyś czuł, on czuł*; lm. *myśmy/mychmy/myciechmy czuli, wysście czuli, oni czuli*), obok formy żeńskiej: *jam czuła, tyś czuła, ona czuła; one*

*czuły*) (s. 132). Następuje paradygmat drugi (*posterioria*) dla rodzaju żeńskiego z mnóstwem przykładów, wyjątków i reguł: *czulem, czuleś, czuł; czuliśmy, czuliście, czuli* oraz *czulám, czulaś, czulá; czułyśmy, czułyście, czuły* (s. 129–134). Na s. 136–139 podane są paradygmaty czasu przyszłego złożonego i pojedynczego, przy czym niezbędna była informacja o sposobie tworzenia czasowników niedokonanych i dokonanych za pomocą sufiksów.

Tryb rozkazujący został opisany na s. 139–142, po których występuje opis trybu życzącego (*Optativus*) zbudowanego za pomocą cząstek *bodayby, aby, oby, by/bym/bych; jeśliby/jeślibym/jeślibych miłował* (s. 142). Osobna forma czasownikowa to imiesłowy (*Passiva*), związana i z formami bezosobowymi czasownika: *náyduie się, náyduią* oraz z partycypem *náleziono* (s. 145), i z regułami tworzenia: *ścinam/ścinány, zdarzam/zdárzony, widzieć/widziany, poymuie/poięty, rádzę/rádzony, wiode/wiedzony, sławię/sławiony, rozumiem/rozumiany, nadymam/nadęty, zaginam/zagięty* itp. (s. 146–148). Formy bezosobowe (*Impersonalia*) podane są na stronie 149 w różnych trybach: *indicat. praes. gráją, plusquamperf. grano, imper. i perf. grano było, futuro będą grać, optati. praes. boday grano, perfect. bodayby było grano, futurum bodayby grano, subiun. praes. Gdyby grano, perfect. gdyby było grano.*

Osobno na stronach 152–154 opisano imiesłowy przysłówkowe (*Participium: mówię – mówiąc*), a potem przysłówki (*Adverbium*), s. 154–166: *duszkim, z dála, daleko, ówdzie, tám, wszędzie, kędykolwiek, ná práwo, od siebie, wznák, zwirzchu, po wirzchu, ná wirzchu, teraz, przed laty, po chwili, wnet, nátychmiast, trzeciego dnia, od tego czasu, pięćrazowo, ilekroć, bynamniey, żadną miarą, żadnym sposobem, na dwoię, rozmaicie, ledwo//ledwie* itp. Trzeba zanotować, że zapisane zostały jako modyfikacja przysłówki zdrobniałe bez nazwy łacińskiej: *dopiro/dopirko/dopirucżko; dawno/dawienko, niedawienko* (s. 158–159). Osobno omawia stopniowanie przysłówków (*Comparatio*, s. 164–166), po czym wypisuje mnóstwo przyimków (*Praepositio*, s. 166–169). Osobny rozdział to spójniki (*Coniunctiones*, s. 170–173), a na koniec wykrzykniki (*Interiectio*, s. 173) z przykładami rzeczownikowymi (*biáda, biádasz*) oraz *uch, och, o, chá/chá/chá, chy/chy, ho/ho/ho, cyt.*

Składnię nazywa Stojeński *Syntaxis* i zaczyna od *Nominum Constructio*, czyli od składni imiennej (*dobre wino, przymierze zgwałcone, moiá rzecz, twój pożytek, nasze bydło, czyie to gumno*), oraz wymienia konstrukcje dopełniaczowe i celownikowe (*pełen wrzodów, pewien czego, syt chlebá; syn oycu posłuszny, podobien brátu, straszny wszystkim, srog nieprzyiacielowi*). Po czym przedstawia

składnię zaimkową (*Pronominis syntaxis*), składnię czasownika z regułą użycia dopełniacza po czasowniku przeczącym (*Verborum syntaxis*), potem opisuje rzeczowniki czasu (*Temporis Nomina*) oraz miejsca (*Locorum Nomina*), rzeczowniki liczebnikowe (*Numeralia Nomina*): *Chłop iednym wołem robi (trzemi wołmi)* (s. 200), konstrukcje z bezokolicznikiem (*Infinitivus*): *pragnę cię widzieć / rad-bym się z tobą widział* (s. 202); czasowniki bezosobowe (*Impersonalia*): *godzi się, nie godzi się cudzego pragnąć, należy każdemu cnoty pilnować, wstyd mi, żal mi tego, trąfia się* (s. 204–207); komparacja (*De Aduerbio pauca*): *nalepiey ze wszystkich uczynił, dosyć wymowy á mało rozumu, Dzień przed Wielkanocą* (s. 207); o spajaniu (*De Coniunctione*): *nie wątpię iż się wróci* (s. 208); o przyimku (*De Praepositione*): *do ciebie, k tobie, przy nim, przed świtaniem, prócz/ oprócz/krom/kromia, po mieście, zá górą, między dobrymi, w mieście, pod niebem, ná ziemi, nád miastem, po nim* (s. 209–216).

### 2.3. Porównanie cech obu opisanych gramatyk

Porównując obie gramatyki, można powiedzieć, że Statorius podaje mnóstwo przykładów i wyjątków, podczas gdy Kasić stara się minimalną liczbą przykładów paradygmatycznych maksymalnie opisać modele swego języka. Z jego gramatyki można by się uczyć języka chorwackiego nawet dzisiaj. Zamiast wylizywania części mowy nieodmiennych (jak to robi Stojęński), Kasić zamyka je w określonej liczbie pól semantycznych.

Obie gramatyki można uznać za kontrastywne, chorwacko- lub polsko-łacińskie, ponieważ przy każdym przykładzie znajduje się tłumaczenie w języku łacińskim. Gramatyka Stojęńskiego jest bardzo korzystna dla cudzoziemców z powodu mnóstwa przykładów i reguł słowotwórczych (np. spis rzeczowników męskich i od nich derywowanych form żeńskich typu *król – królowa; lew – lwica* oraz istot młodych rodzaju nijakiego). Dlatego można go uważać za prekursora polskiego słowotwórstwa.

Ciekawe, że Stojęński zwraca uwagę na tworzenie deminutywów i form hipokorystycznych, co jest bardzo cenne dla obcokrajowców i stosunkowo rzadko spotykane nawet w dzisiejszych gramatykach. Można u niego *in nuce* widzieć początki pragmatyki, języka emocji. Stojęński doskonale opanował pisownię polską, co świadczy o tym, że reguły ortograficzne i pisanie fonemów były dobrze rozwiązane już w XVI wieku, podczas gdy Kasić dla chorwackich fonemów

używał łacińskiego zapisu i dlatego, o ile czytelnik nie zna łaciny, jego przykłady są dzisiaj czasem nieczytelne.

Piotr Stojeński jako przybysz z Francji był świadomy różnicy między językami, dobrze władał łaciną i na dodatek był pedagogiem, nauczycielem w Polsce. Dlatego opisał język polski ze swojej perspektywy obcokrajowca, który musiał się uczyć nowego języka. Dla niego ciekawe było polskie słownictwo, inny sposób tworzenia słów niż we francuskim, inne reguły składania słów w zdania, połączenia rzeczowników z przyimkami, sposoby powstania i tworzenia przysłówków. Wszystkie te sprawy bywają szalenie ciekawe także dla Chorwatów uczących się polskiego.

Trzeba odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Kasić (pochodzący z wyspy Pag, gdzie mówi się dialektem czakawskim) nazwał język swojej gramatyki „illiryskim” i dlaczego na pierwszym miejscu stawiał sztokawszczyznę. Otóż od jezuity Claudia Aquavivy otrzymał zlecenie na napisanie gramatyki języka, który byłby rozumiany na całym obszarze Bałkanów, nawet do Morza Czarnego, żeby w ten sposób, przez język, mógł szerzyć się katolicyzm. Dialektem sztokawskim posługiwała się wówczas większość ludności w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie, Serbii i Czarnogórze; a literatura renesansowa sztokawskiego Dubrownika – jako wolnego miasta nawet w okresie panowania Turków – była bardzo rozwinięta. Plemiona illiryskie zamieszkiwały Bałkany, zanim osiedlili się tam Słowianie. Przeto Kościołowi wydawało się najprościej nazwać wspólny język państw na Bałkanach imieniem Illirów. Kasić swój język nazywał też „dalmatyńskim”.

Obaj gramatycy – Kasić i Stojeński – nie używają terminów gramatycznych własnego języka, korzystając z nazewnictwa łacińskiego. Przypomnijmy, że polskie nazwy przypadków, jakich dzisiaj używamy, przetłumaczył z łaciny (i wymyślił nowe formy) Onufry Kopczyński w *Gramatyce języka polskiego*, opublikowanej w 1817 roku<sup>11</sup>.

Oba spojrzenia na gramatykę pomogły mi w warsztacie przekładowym *Treńów* Kochanowskiego.

---

<sup>11</sup> *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, M. Kucały, wyd. III, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999, s. 195.

### 3. Warsztat przekładowy: porównanie polskiego oryginału z przekładem chorwackim

W tej części artykułu porównam elementy leksykalne oraz morfologiczne oryginału z przekładem, sprawdzę jakość rymów, liczbę zgłosek oraz znaczenie oryginału w przekładzie.

Żeby uwzględnić rymy i liczbę zgłosek w oryginale, przerobiłam cały *Tren II*, zmieniając go w wielu miejscach. Przedstawię, jak wygląda on po dokonaniu zmian. Dla łatwiejszego porównania najpierw podam polski oryginał<sup>12</sup>, a niżej dwie wersje chorwackiego tłumaczenia, przed i po przerobieniu przekładu<sup>13</sup>. Zmiany zostały wyróżnione i opisane w drugiej wersji, umieszczonej po prawej stronie.

#### Tren II

*Jeslim kiedy nad dziećmi piórko miał zabawić, (13 zgłosek, 7 + 6)*

*A k'woli temu wieku lekkie rymy stawić,*

*Bodajże bych był raczej kolebkę kołysał*

*I z drugimi nieważne mamkom pieśni pisał,*

*Którymi by dziecinki noworodne spily*

*I swoich wychowalców lamentsy tóliły!*

*Takie fraszki mnie zbierać pożyteczniej było,*

*Niżli, w co mię nieszczęście moje dziś wprawilo,*

*Plakać nad głuchym grobem mej wdzięcznej dziewczyny*

*I skarżyć się na srogość ciężkiej Prozerpiny.*

*Alem użyć w obojgu jednakiej wolności*

*Nie mógł: owom ominął, jako w dordzałości*

*Dowcipu coś ranego; na to mię przygoda*

*Gwałtem wbiła i moja nienagrodna szkoda.*

*Ani mi teraz lacno dowiadać się o tym,*

*Jaka mię z placzu mego czeka cześć potym. (12 zgłosek, 7 + 5 błąd?)*

*Nie chciałem żywym śpiewać, dziś umarłym muszę,*

*A cudzej śmierci płacząc, sam swe kości suszę.*

*Próżno to! Jakie szczęście ludzi naszladuje,*

*Tak w nas albo dobrą myśl, albo złą sprawuje.*

*O prawdo krzywdy pełna! O znikomych cieni*

*Sroga, nieublagana, nieużyta ksieni!*

*Tak li moja Orszula, jeszcze żyć na świecie*

*Nie umiawszy, musiała w rany umrzeć lecie?*

<sup>12</sup> J. Kochanowski, *Treny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

<sup>13</sup> J. Kochanowski, *Żalopojke*, wyd. 2, przeł. N. Pintarić, Rijeka 2013.

*I nie napatrzawszy się jasności słonecznej  
Poszła, nieboga, widzieć krajów nocy wiecznej!  
A bodaj ani była świata oglądała!  
Co bowiem więcej, jedno ród a śmierć poznała?  
A miasto pociech, które winna z czasem była  
Rodzicom swym, w ciężkim je smutku zostawiła.*

**Pierwsza wersja przed zmianą (2013 r.)**

*Ako sam nekad djecu perom imao zabavljati  
I prama dobi njima lake rime slagati  
Bogda bih sada pređe kolijevku zibao  
I s drugim majkama lagahne pjesni pjevao,  
Kojima bi svoja čeda uspavljivale  
I svojih malenih plač utoljivale!  
Takve versi men' bi skupljat' bolje bilo  
Neg' ovo što me danas tužna zadesilo,  
Plakati nad gluhim grobom moje malene  
I žalit' se na grubost oštre Prozerpine  
Ali objema slobodom istom uživati  
Ne mogoh: jednu izbjegoh, kao u zrelosti  
Ranoj neku šalu; potom me kob druga  
Naglo zadesila, moja neutješna tuga.  
Nit' mi je sada razmišljati o tom,  
Kakva me od plača moga čeka sudba potom.  
Ne htjedoh živim' pjevati, danas umrlima moram.  
A tuđu smrt oplakujuć', sam svoje srce param.  
Zaludu to je! Kakva sreća ljude prati,  
Takvu će nam dobru ili lošu narav dati.  
O pravdo nepravde puta! O nestalna sjeno  
Stroga, nesmiljena i bezdušna ženo!  
Je l' moja Orszula, ne spoznavši svijeta  
Jošte, u rana moraše umrijet' ljeta?  
Ne nauživši se u sunca svjetloći  
Ode jedna gledat' zemlju vječne noći!  
Kamo sreće da ni svijeta nije ugledala!  
Jer što je osim rođenja i smrti spoznala?  
A mjesto radosti koju podariti' je trebala  
Roditeljma svojim, u tešku ih je žalost ukopala.*

**Druga wersja po zmianie**

*Ako sam djecu perom **imô** zabavljati,  
I prama dobi lake **im** rime slagati,  
Bogda bih sada pređe kolijevku **zibô**  
I s drugim majkama lagahne pjesni **pjevô**,  
Kojima bi svoja čeda uspavljivale  
I svojih malenih **plače** utoljivale!  
Takve versi **meni** bi skupljat' bolje bilo,  
Neg' ovo što me danas tužna zadesilo,  
Plakat' nad **grobom gluhim sve moje miline**  
I žalit' se na grubost oštre Prozerpine.  
No u **obje** istom slobodom uživati  
Ne mogoh: jednu izbjegoh, **k'o** u zrelosti  
Ranoj **kakvu** šalu: **a** potom me kob druga  
Naglo **zdesi** i moja neutješna tuga.  
**Niti** mi je sada razmišljati **baš** o tom,  
Kakva me od plača čeka sudba potom.  
Ne **hoteć**' živim' pjevati, sad umrlim' moram.  
Tuđu smrt oplakujuć', svoje **lice boram**.  
Zaludu to je! Kakva sreća ljude prati,  
**Ona** će nam dobre **bud' loše** dane dati.  
O pravdo **krivde** puna! O nestalna sjeno  
Stroga, nesmiljena i bezdušna ti ženo!  
Je l' moja Orszula, ne spoznavši svijeta  
Jošte, u rana **mrijet' moraše si** ljeta?  
Ne nauživavši se u sunca svjetloći  
**Imaše** jedna **gledat'** zemlju vječne noći.  
Kamo sreće da svijet **ne bje ugledala!**  
Jer što je **neg' rođenje i smrt** upoznala?  
A mjesto radosti **kû** podariti' je **htila**  
**Roditeljma svîm**, u crni ih **žal** uvila.*



Opis zmian z wersji poprawionej zawiera elementy gramatyczne oraz leksykalno-semantyczne, jak np. archaiczne formy kategorii gramatycznych rzeczowników, czasów i innych form czasownikowych oraz spójników itp.

Na początku *Trenu II* wprowadziłam dubrownickie formy czasowników w czasie przeszłym (*imô, zibô, pjevô*), których, oprócz renesansowej literatury Dubrownika w XVI wieku, nadal używają dubrowniczanie w swoim dialekcie sztokawskim. Wymowa wspomnianych czasowników sprowadza się do łączenia dwóch samogłosek *-ao* w jedną długą *-ô*. Zabieg taki w gramatyce nazywamy kontrakcją, a mnie był on potrzebny, żeby zmniejszyć liczbę zgłosek w wersach. Końcowe *-o* w dialekcie czakawskim zmienia się w *-l* (podobnie jak w języku polskim w *-ł: śpiewał*). Kontrakcji użyłam też w zaimkach (*kû – koju*, pol. *którą; svîm – svojim*, pol. *swym, swoim*) oraz w przysłówku *k ‘o* zamiast *kao* (pol. *jak*).

W ostatnich dwóch wersach trzeba było odjąć aż cztery zgłoski, więc wprowadziłam czasownik w formie ikawskiej (*htila* zamiast standardowej *htjela*), żeby w następnym wersie mógł powstać rym z czasownikiem *zavila*. Polepszyłam także rym na końcach dwu wersów: *môram* i *bôram*. W oryginale Kochanowski użył frazeologizmu *suszyć kości*, który swobodnie przetłumaczyłam z *lice boram* (pol. *marszczę twarz*, co odpowiada sytuacji, kiedy od płaczu twarz staje się pomarszczona, postarzała z żalu).

Następnie, by wydłużyć wers o jedną zgłoskę, trzeba było wprowadzić aoryst czasownika posiłkowego *imaše gledat’* (pol. *musiała oglądać*) zamiast krótszego *ode gledat’* (pol. *poszła widzieć*), przy czym rytm został zachowany. Podobnie postąpiłam, używając czasowników *mrijet’ moraše* (pol. *musiała umrzeć*), ale tylko dla uzyskania lepszego rytmu. Jeśli porównamy pierwszą wersję przekładu, wiadać, że dokonano też zamiany miejsca czasownika posiłkowego w aoryście (*moraše*). W celu zwiększenia liczby zgłosek dodałam celownik zaimka zwrotnego *si* (pol. *sobie*). Odejmowanie kończącej samogłoski od bezokolicznika było moim częstym zabiegiem, który, oprócz zmniejszenia wersu o jedną sylabę, koloryzuje czasownik, dodając mu sztychu starości, dialektalności (np. *imaše gledat’*).

Czasownikowi *zadesi* (pol. *spotka nieszczęście*) odjęłam jedną samogłoskę, dzięki czemu ubyła jedna zgłoska, przy czym rytm wersu został zachowany.

Wśród rzeczowników w *Trenie II* zmieniłam zdrobnienie substantywu *milene* na rzeczownik *miline*, co polepszyło rymowanie z rzeczownikiem *Prozerpine*. Skróconą końcówkę archaiczną celownika *roditeljma* zamiast *roditeljima* (pol. *rodzicom*) użyłam dla zmniejszenia liczby sylab. Z tej przyczyny rzeczow-

nik z przymiotnikiem *teška žalost* skróciłam do *crni žal* (kolor czarny jest znakiem żałoby, a *žal* jest słowem podobnym do polskiego *żalu*).

We współczesnym języku chorwackim antonim rzeczownika *pravda* to *nepravda*, ale tak też można zrozumieć słowo *krivda* (podobne do pol. *krzywda*), które jest poetyckie, bo stare (J. Benešić włączył go do swojego słownika, co znaczy, że kiedyś było w obiegu), więc za pomocą takiego zabiegu udało się skrócić wers o jedną sylabę.

Stara forma spójnika rozłącznego *bud'* (*budi*, pol. *bądź*) zamiast *ili* dodała przekładowi patyny oraz umożliwiła użycie bardziej trafnych słów.

*Z chorwackiego przełożyła Magdalena Dyras*

## WORKSHOP IN TRANSLATING JAN KOCHANOWSKI'S *TRENY* INTO CROATIAN LANGUAGE

### Summary

Keywords: translation, Kochanowski's *Treny*, Stojęński's Polish grammar, Kašić's Croatian grammar

The paper consists of the three parts. The first one is about famous intellectuals and their writing during the 16<sup>th</sup> century in Poland and Croatia. In the second part the author described the first Polish and Croatian grammar and showed their similarities as well as differences. Workshop about translation of Kochanowski's poetry into Croatian was provided in the third part in which the author presented changes made to the second *Tren* translation for the purpose of its improvement.